

NR 1/239
18 stycznia 2005



Solidarności

ZAGŁĘBIA MIĘDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIĘDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W związku z przypadającą w 2005 roku 25-tą rocznicą podpisania porozumień sierpniowych, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia ogłosić go Rokiem solidarności międzyludzkiej. Zapraszamy wszystkich ludzi i środowiska do szczególnego podejmowania w tym czasie działań i inicjatyw służących człowiekowi i dobru wspólnemu. Upowszechnianie takich postaw i zachowań służyć ma nawiązaniu do idei łączących ludzi uczestniczących i popierających sierpniowy zryw latem 1980 roku. Niech nasze działania będą przygotowaniem do spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, któremu jako Polacy tak wiele zawdzięczamy.

PEBEKA – KARCZMA, VOLKSWAGEN – BIESIADA



Rocznica stanu wojennego

13 grudnia o godz. 17.30 pod Pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82 w Lubinie, przybyło ok. 50 osób, by oddać hołd pomordowanym w stanie wojennym. Po krótkim wystąpieniu przewodniczącego Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” Bogdana Orłowskiego pod Pomnikiem złożono kwiaty i zapalono znicze. Wśród delegacji obecni byli m.in. przedstawiciele wielu organizacji związkowych z naszego Regionu oraz władze miasta z Prezydentem Lubina Robertem Raczynskim na czele. O godz. 18.00 w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej odprawiona została msza święta w intencji ofiar stanu wojennego. Nabożeństwu przewodniczył Ksiądz Kanonik Franciszek Steblecki, który w soim kazaniu powiedział, iż 13 grudnia to tragiczna data w naszej historii. Po wprowadzeniu stanu wojennego nikt nie wiedział co będzie dalej. Wtedy zdelegalizowano też „Solidarność”. Ks. Kanonik cieszył się, że ta msza odprawiana jest podczas rorat, że jest tyle dzieci i młodzieży. Prosił zebranych aby zapytali swoich rodziców, dziadków co wtedy robili, jak wyglądała Polska? Bo jeżeli rodzice sami nie mówią swoim dzieciom o najnowszej historii Polski to musicie pytać ich same. Naród, który nie zna swojej historii - umiera. Rocznicę stanu wojennego obchodzimy ku przestrodze, bo przecież nikt nie chce aby te czasy wróciły.

Mszę uswietnił występ Chóru Górniczego ZG „Lubin” który przygotował krótki koncert pieśni patriotycznych.

Wojciech Obremski



Szkolenia

○ 7 stycznia 2005 r., w siedzibie Regionu odbyło się Szkolenie dotyczące negocjowania i uzgadniania regulaminów płacowych dla nauczycieli. W zajęciach brali udział przedstawiciele Solidarności z organizacji międzyzakładowych pracowników oświaty i wychowania NSZZ Solidarność w Legnicy, w Lubinie, Złotoryi, Chojnowie i Zagrodnie. Uczestnicy przygotowywali się do negocjacji z władzami samorządowymi regulaminów na 2005 r. Zajęcia prowadzili Teresa Gresiuik, Mariola Karwan i Ryszard Lis - przygotowani wcześniej przez Stefana Kubowicza, przewodniczącego Rady Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty.

○ Kolejne spotkanie uczestników projektu Podstawowe Elementy Zarządzania poświęcone było Prawu pracy. Pierwsza część szkolenia, które odbyło się w dniach 17 - 18 grudnia 2004 r. dotyczyła m.in. podziału prawa, wykładni prawa pracy w Konstytucji RP, zagadnień związanych ze stosunkiem pracy, urlopami pracowniczymi i wynagrodzeniami za pracę oraz działania ustawy o zwolnieniach grupowych. Uczestnicy, korzystając z aktów prawnych, rozsupływali zadania - przypadki, z którymi zetknęli się pośrednio lub bezpośrednio w praktyce związkowej, a proponowane przez nich rozwiązania poddawał analizie, prowadzący szkolenie, Piotr Wegner. Druga część Prawa pracy odbędzie się w styczniu. W sesji grudniowej wzięło udział 19 osób z 8 organizacji: Volkswagen Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach, Sitech Spółka z o. o. w Polkowicach, Kopalni Odkrywkowych Surowców Drogowych w Wilkowie, MPK w Legnicy, WPEC w Legnicy S.A. oraz organizacji międzyzakładowych pracowników oświaty w Jaworze, Lubinie i Złotoryi. **EK**

Muzeum Solidarności...

Skazani przez władzę ludową 1944-1954”

Dnia 14 grudnia 2004 r. we Wrocławiu otwarta została wystawa „Skazani przez władzę ludową 1944-1954”. Uroczystość miała miejsce w Muzeum Miejskim (Arsenał) przy ul. Cieszyńskiego 9 o godz. 17.00. Organizatorami są: Samorząd Miasta Wrocławia, Muzeum Miejskie Wrocławia oraz Oddział Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. Ekspozycja w przeważającej swojej części została oparta o przygotowaną przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej we Wrocławiu wystawę „Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy”.

Jednocześnie wystawa inauguruje prace nad projektem budowy Muzeum Solidarności i Walki z Totalitaryzmem.

Ekspozycja jest czynna do 16 stycznia 2005 r. Do jej obejrzenia serdecznie zapraszamy. **MR**

Pierwsze koty...

W samorządach trwają uzgodnienia z nauczycielskimi związkami zawodowymi dotyczące regulaminów wynagradzania nauczycieli. Dzieje się tak na podstawie art. 30 ust. 6a znowelizowanej w dniu 15 lipca 2004 r. Karty Nauczyciela.

Zastąpienie opiniowania uzgadnianiem tych dokumentów wywołało określone perturbacje, które z różnym natężeniem występują w poszczególnych gminach. Można się już jednak pokusić o pierwsze ogólne sprostowanie z dotychczasowych rozmów.

Na czoło wysuwa się wyraźny brak przyzwyczajenia jednostek samorządu terytorialnego do poważnego traktowania partnera społecznego, jakim są organizacje związkowe. Wprawdzie rozmowy przebiegają w normalnej atmosferze, ale wyczuwa się silny opór władz do ustępstw na rzecz pracowników. Władze najczęściej zasłaniają się brakiem pieniędzy, choć jest tajemnicą poliszynela, że wiele gmin przeznacza część funduszy z subwencji oświatowej na inne cele niż te określone w ustawie. W jednym z powiatów byłego województwa legnickiego „pożyczono” sobie w 2003 r. ponad 2 mln. zł. a w 2004 r. około 1,7 mln. zł. Z informacji przez nas posiadanych wynika, że jest to dość powszechna praktyka. Warto wiedzieć, że pieniądze z subwencji stanowią prawie połowę budżetów gmin.

Opór jednostek samorządu terytorialnego widoczny jest nie tylko w niechęci do procentowych czy kwotowych podwyżek pborów dla pedagogów, ale również w sporach o sformułowania zawarte w

regulaminach. Niekiedy mają one charakter czysto techniczny i niewiele znaczą, ale władze chcą pokazać, kto tu rządzi. Być może jest to efekt kolejnego zjawiska dającego się zauważyć w rozmowach – obaw przed tym, do czego mogą być zdolne związki.

Niektóre samorzady próbują omijać prawo lub grać na zwłokę, by w przyszłości zrzucić ewentualną winę na organizacje pracownicze. Przykładem może być wspomniany wyżej powiat, który po uzyskaniu związkowych propozycji do przedstawionego projektu (a nawet jego ujednoliconej wersji) i terminu spotkania celem uzgodnienia, poinformował o... powołaniu zespołu ds. negocjacji ze związkami zawodowymi i odesłał swoją pierwotną wersję (prawie nie zmienioną) do ponownego uzgodnienia (?). Z kolei prowadzący rozmowy z ramienia innego samorządu był do nich albo nieprzygotowany, albo chciał uzyskać inny cel. Nie wiedział, że od 1 stycznia 2005 r. wchodzi w życie 3-procentowy wzrost stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, od którego należy uzależnić kwotę bazową, średnią miesięczną oraz płacę zasadniczą dla poszczególnych poziomów wykształcenia i stopni awansu zawodowego nauczycieli. Spowodowałoby to odrzucenie uchwały przez wojewodę. W niektórych

gminach do dnia dzisiejszego nie uchwalono regulaminów nagradzania nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, choć termin minął 31 października 2004 r.

Ale nie tylko samorządowcy w wielu przypadkach wykazali brak przygotowania merytorycznego oraz negocjacyjnego. Dotyczy to także związkowców. O ile jednak tych pierwszych nie można za to rozgrzeszyć, o tyle tych drugich tak, gdyż do połowy 2004 r. byli traktowani po macoszemu i nie mieli gdzie nauczyć się tej trudnej sztuki. Należy mieć nadzieję, że to pierwsze koty. Nie ulega wątpliwości, że aby związki mogły prowadzić negocjacje skutecznie oraz rzetelnie ocenić skutki corocznie wydawanych nowych regulaminów, muszą posiadać dane dotyczące struktury zatrudnienia i wynagradzania na terenie danej gminy. Te ostatnie zaś muszą pogodzić się z faktem, że subwencja oświatowa ma służyć celom ustawowym i nie należy nią manipulować.



Stanisław Witek
Rzecznik prasowy SROiW NSZZ „S”
Region Zagłębie Miedziowe

Klub Społecznego Inspektora Pracy

15 grudnia 2004 r. odbyło się kolejne spotkanie Klubu SIP, podczas którego podzielono się wigilijnym opłatkiem. Spotkania Klubu, powołanego przez Zarząd Regionu 20 kwietnia 1998 r., odbywają się co dwa miesiące. Klub działa w oparciu o regulamin, w którym nakreślono następujące cele:

- pomoc komisjom zakładowym w zakresie prawnej ochrony pracy,
- pomoc komisjom zakładowym we współdziałaniu z Państwową Inspekcją Pracy,
- pomoc komisjom zakładowym w wyborach, organizacji pracy i kierowaniu pracą społecznych inspektorów pracy w ich firmach,
- przygotowywanie społecznych inspektorów pracy do pełnienia aktywnej roli w ramach ich kompetencji,
- inicjowanie i współudział w akcjach i konkursach o tematyce ochrony pracy, w szczególności bhp,
- przekazywanie informacji pomiędzy Państwową Inspekcją Pracy, NSZZ „Solidarność” a społecznymi inspektorami pracy.

Spotkania i szkolenia przygotowują i prowadzą trenerzy związkowi z Regionu Zagłębie Miedziowe i Dolny Śląsk oraz zaproszeni goście m.in. z: PIP, PIS, ZUS.

Tematami szkoleń były następujące zagadnienia:

- przestrzeganie prawa pracy w przedsiębiorstwie,
 - ergonomiczne warunki pracy,
 - współpraca sip – związki zawodowe,
 - praca w komisji bhp,
 - ustalanie okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy,
 - identyfikacja zagrożeń wypadkowych i chorób zawodowych,
 - czas pracy i urlopy wypoczynkowe po zmianach prawa pracy,
- Klub zrzesza obecnie 32 społecznych inspektorów pracy z terenu byłego województwa legnickiego.

Jego pracami kieruje Jan Kosowski – regionalny koordynator ds. bhp i wieloletni społeczny inspektor pracy w PeBeKa SA w Lubinie, który zapewnia uczestnikom nowości, publikacje na temat bezpieczeństwa i prawa pracy.



Członkiem Klubu SIP może zostać osoba pełniąca funkcję społecznego inspektora pracy, po pisemnej akceptacji macierzystej komisji zakładowej NSZZ „Solidarność”.

Wszyscy zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się z pytaniami lub deklaracjami do sekretarza ZR kol. Ewy Kosiorowskiej.

20 kwietnia br. mija 7 lat działalności Klubu. W tym czasie niektórzy członkowie Klubu otrzymali wyróżnienia i nagrody m.in. w konkursie na najaktywniejszego zakładowego SIP, przyznane przez Okręgowego Inspektora Pracy we Wrocławiu (Romuald Sławek z PAiP „Automatyka Głogów” Spółka z o. o., Henryk Tarnowski z KZ przy „Zanam” Spółka z o. o., Jan Kosowski z PeBeKa S.A.) oraz w konkursie organizowanym przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” (Jan Kosowski).

Z okazji 25 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” odbędą się uroczyste obchody Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy (28 kwietnia). O tym wydarzeniu więcej w marcu.

Jan Kosowski
Regionalny Koordynator ds. bhp

Trybunał Konstytucyjny oddalił wniosek

Trybunał Konstytucyjny oddalił 10 stycznia wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę z 10 października 2002 r. złożony przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. Związek wykazywał, iż jeden z artykułów ustawy różnicuje sytuację prawną pracow-

ników, stosując kryterium stażu pracy w prawach do minimalnego wynagrodzenia. Zdaniem Komisji Krajowej takie zróżnicowanie uprawnień do minimalnego wynagrodzenia narusza zasadę równości wobec prawa.

Oddalając wniosek sędziowie Trybunału uzasadniali, że podważany artykuł ma

jedynie zastosowanie czasowe - w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2005 r. i w zasadzie wygasa.

„Solidarność” złożyła swój wniosek do Trybunału w sierpniu 2003 roku.

Dział Informacji KK

Z lewa

P
A
N
O
R
A
M
A

Z
B
Y
S
Z
K
A

STRUMYK	▼	SZAŁAS PASTERSKI	▼	CYKLISTA	▼	NIANIA, BONA	▼	WIOSENNY ZNAK ZODIAKU	▼	MATKA APOLLA
▶				ZBROJA Z METALOWYCH ŁUSEK	▶	MÓWCA				
PODPORA MOSTU		GULĄG	▶					MATERIAŁ OPATRUNKOWY		KARA REGULAMINOWA
▶		OŚCISTA RYBA	▼					▼		▼
GATUNEK GRUSZY	▶									
▶								FILMOWY DOWCIP	▶	
PRZEDPOTOPOWY GAD		MIEJSCE ZAMIESZKANIA		ANTONIM KATIONU		AMERYKAŃSKI WĄWOZ		SKÓRA LICOWA		HERB SZLACHECKI LUB MAŁŻ
WĄC PAN	▶									
ZNACZEK ORGANIZACJI	▶					MONA Z NIM ODEJŚĆ				
▶								PAUL PIOSENKARZ Z KANADY	▶	
WOKALIZA		KWIAT POSWIECONY IZYDZIE		GRECKA BOGINI ZIEMI UPRAWNEJ						
▶		▼		▼				TUCZNIK		
NIEJEDEN W DORÓBKU MIECKIEWICZ	▶									
		BRATOBOJCA		PTAK MORSKI	▶					
				BAZAR	▼					
WLAZAŁ NA PŁOTEK	▶									
▶										
WIATR RÓWNIKOWY		MIKOŁAJ Z NAGŁOWIC	▶							
MURZYN	▶					MEBEL DLA WIELU PARTII				

Turniej MKK



INOVA

NSZZ Solidarność MKK DSI w Lubinie już po raz 8 zorganizowała turniej o puchar swojego przewodniczącego. Do rozgrywek stanęły 4 drużyny reprezentujące „Solidarność” z PeBeKa, ZUW, Inovy oraz Zanam – Legmetu. Grano systemem każdy z każdym. Bezkonkurencyjną okazała się drużyna Inovej, w barwach której wystąpił znany legnickim kibicom piłkarz Armand Kozdroń (na zdjęciu z prawej) – najlepszy piłkarz tego turnieju. Inova wygrała wszystkie mecze.

Inova pokonała PeBeKa 3-1, ZUW 5-0, a Zanam – Legmet 3-1. Drugie miejsce zajęła drużyna PeBeKa, która nie obroniła tytułu sprzed roku. Trzecie miejsce zajęła drużyna ZUW-u, a czwarte Zanam – Legmet. Nagrody i puchary dla drużyn wręczył Adam Myrda przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność” przy Dolnośląskiej Spółce Inwestycyjnej.

WO



Krajowy komitet

Dwanaście osób tworzy komitet honorowy obchodów - w 2005 roku - 25. rocznicy Sierpnia 80 i powstania „Solidarności”. Jego skład podano wczoraj w Gdańsku. Komitetowi przewodniczy Lech Wałęsa. Zaproszenie Wałęsy do udziału w Komitecie przyjęli: Bogdan Borusewicz, Władysław Bartoszewski, Jerzy Buzek, Bronisław Geremek, prymas Józef Glemp, arcybiskup Tadeusz Gocłowski, Marian Krzaklewski, Tadeusz Mazowiecki, Jan Nowak-Jeziorański, Janusz Śniadek i Andrzej Wajda. Organizatorzy obchodów jubileuszu chcą, aby wzięły w nich udział takie osobistości, jak były prezydent Czech Vaclav Havel, były prezydent USA George Bush, doradca prezydenta USA Jimmy'ego Cartera prof. Zbigniew Brzeziński i laureat Pokojowej Nagrody Nobla Nelson Mandela.

DIKK

Oplątek Solidarności



W przeddzień Świąt Bożego Narodzenia członkowie Solidarności uczestniczyli w corocznym spotkaniu opłatkowym w Kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach. Uroczystość poprzedziła Msza św. odprawiona przez Ks. Mariana Kopko duszpasterza NSZZ „Solidarność” Regionu Zagłębie Miedziowe. Ks. Marian w homilii wspominał o ważnej roli „Solidarności” w życiu społecznym, a także podziękował za konsekwentne trwanie przy wartościach chrześcijańskich. Po mszy przedstawiciele „Solidarności” przeszli do Domu Parafialnego im. Jana Pawła II, gdzie po krótkiej modlitwie życzenia uczestnikom spotkania przekazali Ks. Marian Kopko oraz przewodniczący ZR Bogdan Orłowski. Następnie podzielono się opłatkami i przy akompaniamencie akordeonu, na którym grał Ks. Marian śpiewano kolędy. W spotkaniu opłatkowym uczestniczyło blisko 100 osób.

WO



Spotkanie hutników

W siedzibie Zarządu Regionu odbyło się po raz kolejny spotkanie świąteczno - noworoczne Koła Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” przy Hucie Miedzi Legnica. W spotkaniu uczestniczyło 20 osób. Gośćmi byli: wiceprzewodniczący ZR - Jerzy Morawski oraz Andrzej Wyporkiewicz - szef Sekcji Regionalnej Emerytów i Rencistów i radny Rady Miejskiej. Po krótkiej modlitwie związkowcy podzieliли się opłatkami, a następnie śpiewali kolędy.

KM



Czy „Solidarność” powróci do polityki?

Rozmowa z Januszem Śniadkiem, przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

– Z przeprowadzonych przez Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych „S” badań wynika, że około 70 proc. działaczy związkowych uważa obecny udział NSZZ „Solidarność” w życiu publicznym za niewystarczający. Czy to oznacza, że Związek zamierza wrócić do polityki?

– Zarówno obecne regulacje ustawowe zakazujące uczestnictwa związków zawodowych w wyborach, jak i szereg ograniczeń statutowych, uniemożliwiają powrót „Solidarności” do polityki w takiej formie, jak to miało miejsce za czasów AWS. Z drugiej strony doświadczenie ostatnich lat pokazuje, że prawo stanowione przez obecny parlament negatywnie wpływa na sytuację pracowników. Chcielibyśmy dysponować jakimś instrumentem, który by skuteczniej wpływał na kształtowanie prawa. Choć wydaje się, że w Polsce może ważniejszym problemem nie jest samo prawo, ale jego przestrzeganie. Związek nie odżegnuje się od polityki, rozumianej jako dbałość o dobro wspólne. Nawet w rocznicę przysięgi składanej przez działaczy mówi się, że będą oni służyć ojczyźnie i Związkowi. Nie chcemy jednak walczyć i przejmować władzy.

– Odkąd jednak „Solidarność” nie bierze bezpośredniego udziału w polityce, a więc nie ma swoich przedstawicieli w parlamencie, pogarsza się sytuacja pracowników. Wystarczy przypomnieć negatywne zmiany w prawie pracy.

– Nieszczęście polega na tym, że jak miała wpływ na politykę, to nie udało się tym wszystkim problemom zapobiec. W roku, który właśnie się rozpoczął, kiedy będziemy świętować 25-lecie powstania „Solidarności”, ważne jest, aby w jakiś sposób nie tylko ożywić wspomnienie Sierpnia, ale również ożywić te idee, które wówczas były dla nas ważne. Przede wszystkim poczucie wspólnoty wynikające z dostrzegania sensu we wspólnym działaniu. Żeby świętujący triumf liberalizm i wszechobecna konkurencja, która przekształca się często w zwyczajny egoizm, nie były elementem dominującym w życiu społecznym. Trzeba przywrócić należne miejsce zasadzie solidaryzmu społecznego.

– Ale jak to wszystko zrobić bez realnego wpływu na politykę?

– Czy pojedynczy wyborca, dysponując jedną kartką wyborczą, ma wpływ na politykę? Jeśli powiemy, że nie, to cała demokracja nie ma sensu. „Solidarność” nie powinna i nie będzie ubiegać się o władzę. Natomiast „Solidarność” różnymi metodami powinna zabiegać o uzyskanie wpływu na kształt stanowionego prawa. Jest on pochodną wpływu, jaki mają poszczególni wyborcy dysponujący kartką wyborczą.

– Wiemy, jak wyglądają kampanie wyborcze. Kandydaci składają rozmaite obietnice, z realizacją których po wyborach jest różnie. Członkowie Związku oczekują, że ktoś im powie, iż na przykład dane ugrupowanie polityczne czy określony kandydat będzie w parlamencie bronił interesów pracowników.

– W czasie ostatniej Komisji Krajowej zdecydowaliśmy, że opracujemy listę najważniejszych dla Związku spraw z obszaru prawa pracy, polityki społecznej i gospodarki.

Z taką listą zwrócimy się do partii politycznych i poprosimy o ustosunkowanie się do postawionych problemów. Uzyskane odpowiedzi podamy do wiadomości publicznej.



– Tę krótką rozmowę przeprowadzamy w ostatnich dniach 2004 roku. Czego życzyłby pan naszym czytelnikom w nowym roku?

– 2005 rok jest rokiem szczególnym dla członków „Solidarności”, ale nie tylko. 25 lat temu narodził się ruch, który zmienił oblicze naszego kraju. Dlatego chciałbym życzyć wszystkim Polakom, abyśmy umieli odzyskać tę dumę i godność, którą mieliśmy w 1980 roku. Myślę, że gdy teraz tęsknimy za tamtym czasem, to tęsknimy przede wszystkim za tym poczuciem godności.

Rozmawiała Małgorzata Kuźma „Magazyn Solidarność” Gdańsk

Unieważnione uchwały

23 listopada 2004 r. Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Jaworze zwróciła się do Wojewody Dolnośląskiego zapytaniem o zbadanie w trybie nadzoru zgodności z prawem czterech uchwał Rady Powiatu dotyczących przyjęcia regulaminu określającego kryteria i tryb przyznawania nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, utworzenia zespołu placówek oświatowych o nazwie Powiatowe Centrum Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego i Doradztwa Metodycznego w Jaworze oraz przekształcenia placówek socjalizacyjnych (Dom

Dziecka w Kaczorowie, Dom Małych Dzieci w Jaworze) w wielofunkcyjne placówki opiekuńczo-wychowawcze. Uchwałom zarzucono naruszenie art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych oraz brak zaopiniowania przez wszystkie reprezentatywne organizacje związkowe.

Rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 7 grudnia 2004 r. wojewoda stwierdził nieważność pierwszej uchwały ze względu na istotne naruszenie art. 19 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych oraz nieważność drugiej ze względu na brak pozytywnej opinii kuratora oświaty odnośnie przekształ-

cenia placówki doskonalenia nauczycieli. W przypadku dwóch ostatnich uchwał okazało się, że Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu w wyrokach z dnia 30 listopada 2004 r. (nie publikowanych) stwierdził, iż uchwały dotyczące utworzenia, przekształcenia, likwidacji jednostek regulują sprawy organizacyjne i wobec nich nie istnieje konieczność przedstawienia do zaopiniowania organizacjom związkowym w trybie art. 19 ust. 2 ustawy o z.z. Także regulaminy organizacyjne jednostek, w których ustala się zasady ich funkcjonowania, nie podlegają temu obowiązkowi.

Stanisław Witek

Ukraińskie święto

Gdy 24 listopada trochę spóźniony przyszedłem na rynek w Legnicy manifestacja poparcia dla wolnej Ukrainy skupiała około 200 osób. Pomyślałem, że warto poświęcić trochę czasu na wyrażenie solidarności z prawdą i uczciwością której domagają się Ukraińcy oszukani przez swój rząd i centralną komisję wyborczą.

Uż po pierwszej turze wyborów na Ukrainie informowano nas na zebraniach Koła Prawa i Sprawiedliwości w Legnicy o inicjatywie wysłania obserwatorów w celu stwierdzenia czy w komisjach przestrzegane jest prawo wyborcze. Wstępna deklaracja wyjazdu złożyło cztery osoby, które w dniu 20 grudnia 2004 roku odbyły szkolenie we Wrocławiu. Tam też dowiedzieliśmy się, że dopiero w ostatniej chwili, a więc w środę 22 grudnia możemy być powiadomieni o wyjeździe, bo zależy to od akceptacji ukraińskiego MSW każdej zgłoszonej osoby. Potrzeba też czasu na wystawienie przez Centralną Komisję Wyborczą identyfikatorów uprawniających do przebywania podczas głosowania w dniu 26 grudnia 2004 w lokalach wyborczych.

Spotykamy się 24 grudnia (wigilia) o godz. 7.00 na dworcu we Wrocławiu. Z Legnicy jest nas tylko dwoje, Ewa Szymańska i ja. Pociągiem jedziemy do Przemyśla, gdzie już czekają na nas autobusy. Szybko się przesiadamy, bo we Lwowie mamy uczestniczyć we wcześniejszej mszy ekumenicznej i pasterce organizowanej przez Katolicki Uniwersytet Lwowski. Niestety procedury graniczne i zwyczajowe opóźnienie naszego pociągu spowodowały, że grupa dołnośląska (ok. 150 osób) miała 15 minut na spożycie wigilijnej kolacji, wysłuchanie i zaśpiewanie kilku kołęd.

Pospiesznie pakujemy się do pociągu relacji Lwów-Odesa. Tu dowiadujemy się, że w 50 osobowej grupie będziemy obserwatorami w okolicach Kotowska, gdzie będziemy ok. godz. 7.00. Rzeczywiście punktualnie i zgodnie z rozkładem jazdy wysiadamy 25 grudnia w Kotowsku. Tu czeka na nas przewodnik i opiekun ze sztabu

Juszczunki, ma pomarańczowy szalik. Dzielimy się na trzy grupy i rozjeżdżamy do miejsc zakwaterowania.

Nasza 15 osobowa grupka zostaje skierowana do Bałty. To 25 tysięczne miasto nad rzeką Kodymą. W XVII wieku nazywało się Józefgorod od nazwiska swojego założyciela i właściciela Józefa Lubomirskiego. Pozostałością tamtych czasów jest pałac i polski kościółek katolicki, obecnie z mazołem remontowany (w czasach sowieckich samochodowy warsztat remontowy) z pomocą Fundacji Adenauera i innych darczyńców. O godz. 12.00 uczestniczymy w mszy świętej. Jest nas trzydzieści osób. Pięć z Polski i garstka potomków Polaków zamieszkujących najbliższą okolicę. Po mszy celebrowanej w języku ukraińskim i polskim razem śpiewamy kołedy.

Obiad jemy w przytulnym lokalu przy głównej ulicy. Tu rozmawiamy dłużej z wolontariuszem-przewodnikiem. Jest Ukraińcem z 1/8 domieszką polskiej krwi. Społecznie i chyba jednoosobowo dokumentuje historię Bałty. Pokazuje kserokopie dokumentów biblioteki Ossolińskich i muzeów krakowskich z obrazami Juliusza Kossaka i innych malarzy przedstawiającymi pejzaże okolicy i słynny niegdyś targ koński w Bałcie.

26 grudnia 2004 roku. Rozstrzygająca tura wyborów prezydenckich na Ukrainie. O godz. 7.00 jesteśmy całą 15 przed sztabem Juszczunki. Spotykamy tu mnóstwo osób, przeważnie młodych. Są wyraźnie podbudowani naszą obecnością, głośno wyrażają wdzięczność. My mamy swój problem. Pięcioro naszych kolegów nie ma identyfikatorów na swoje nazwiska. Oznacza to, iż w innych grupach jest podobna sytuacja a czasu na jej rozwiązanie już nie ma. Postanawiamy po konsultacjach z Kijowem i Odessą, że osoby te uczest-

niczą w pracach obserwatorów jako tłumacze. W ten sposób z Ewą Szymańską jako tłumaczką jesteśmy w wyznaczonym nam lokalu wyborczym mieszczącym się w szkole Ukraińskiej o godz. 7.15. w 139 Okręgu Wyborczym.

Na miejscu jest już cała 14 osobowa Obwodowa Komisja Wyborcza Nr. 19 (7 osób ze sztabu Juszczunki i 7 od Janukowycza) i 8 obserwatorów (po 4 od każdego kandydata). Po przywitaniu rejestrujemy się rejestrujemy swoją obecność w dzienniku prowadzonym przez członka komisji. Z przyjemnością stwierdzamy, że komisja sprawnie przeprowadza wszystkie procedury wstępne polegające na sprawdzeniu pieczęci na sejfie z dokumentami i kartami wyborczymi, montuje i oplombowuje cztery duże przezroczyste urny i jedną małą-mobilną (do głosowania poza lokalem wyborczym). Do każdej z nich po zmontowaniu i oplombowaniu wrzucony jest protokół z podpisami całej komisji i obserwatorów. W międzyczasie przeliczane są karty do głosowania, zgodnie z protokołami z Centralnej Komisji Wyborczej.

Dokładnie o godz. 8.00 lokal jest otwarty. Natychmiast się zapełnia. Tak będzie do godz. 14.00, gdy się lekko rozluźni, ale cały czas będzie w nim choć kilka osób, a od 16.00 już prawie do końca będzie znów pełny. To permanentne zapełnienie lokalu wynika po części z przepisów prawa wyborczego, znowelizowanego po niesławnej dla władz Ukrainy poprzedniej turze wyborów. Teraz dokładnie sprawdza się dane uprawnionych do głosowania, ich zameldowania w odpowiednich obwodach, oraz ważność przedstawianych dokumentów tożsamości. Wszelkie spory ostatecznie rozstrzygnąć może tylko wła-

ściwy sąd, który jest czynny w dniu wyborów do godz. 24.00. Jest kilka takich spraw w naszej komisji i rzeczywiście parę osób skorzystało z tej możliwości dochodzenia swoich racji. Z prawomocnymi wyrokami, przeważnie potwierdzającymi prawo do głosowania w tym lokalu wracali i głosowali. Karta do głosowania jest oddzierana od grzbietu po złożeniu na nim i na karcie podpisów dwóch członków komisji. Wyborca, po sprawdzeniu dokumentu tożsamości z wpisem o zameldowaniu i podpisaniu listy uprawnionych do głosowania we właściwej dla miejsca zamieszkania komisji otrzymuje oderwaną od grzbietu część karty do głosowania. Z tą kartą udaje się do kabiny i krzyżykiem zaznacza jedną z trzech możliwych opcji głosowania: za Janukowyczem, za Juszczenką, za nikim. Teraz osobiście wrzuca kartę do jednej z czterech przygotowanych urn. Te procedury są szczególnie uważnie przestrzegane i w razie czego korygowane na wniosek obserwatorów.

Około 15.00 na krótko zjawia się u nas dziennikarka z Francji, wcześniej zwizytował pełnomocników Juszczunki deputowany do Parlamentu Ukrainy którego poznaliśmy w czasie mszy w kościółku Polskim. Po 17.00 dołączyli do nas młodzi ludzie z Rosji podający się za dziennikarzy. Ich mobilność w lokalu wyraźnie zaniepokoiła komisję i obserwatorów. Po próbie myszgowania w sejfie i na stole sekretarza komisji zostali ostro ostudzeni przez przewodniczącą i już do końca swojego pobytu w lokalu nie sprawiali większego kłopotu. My też mieliśmy z nimi zabawny epizod. Siedzieli spokojnie obok nas około półtora godziny, by po tym czasie zażądać od sekretarza komisji uwiarygodnienia naszej akredytacji.



Po oświadczeniu, że jesteśmy z Polski spytali kto nas przysłał. Wstałem i głośno powiedziałem: prawo i sprawiedliwość. Zrozumieli bez tłumaczenia.

Podkreślić trzeba zgodną współpracę „naszej” komisji wyborczej z obserwatorami sztabów kandydatów i międzynarodowymi, wzajemną życzliwość, przy zachowaniu wszelkich procedur i niezbędnej czujności skonfliktowanych przeciw stron. Przewodnicząca komisji zaprosiła nas na poczęstunek w porze obiadowej. Są to kanapki i kawa przygotowane przez dwie starsze panie z którymi zamieniamy kilka zdań o sytuacji na Ukrainie. Panie te wyraźnie nam mówią o tęsknocie i nadziei ludzkiego życia, o upodlającej biedzie i braku perspektyw. O nadziei na uczciwe rozstrzygnięcie tych wyborów i o tym, że one zdają sobie sprawę, że na pewno już nie zdążą zaznać efektów oczekiwanej poprawy, ale żeby obecne przy nich wnuczki dostały taką szansę.

O 20.00 koniec głosowania. Teraz aż do końca liczenia i sporządzenia protokołów nikt do lokalu nie może wejść, ani z niego wyjść. Komisja przelicza podpisy na liście uprawnionych, grzbiety wydanych kart do głosowania i całe niewykorzystane karty. Bilans jest niezwłocznie zapisany. Teraz następuje zniszczenie, poprzez obcięcie nożyczkami rogów niewykorzystanych kart do głosowania. Następnie komisja przystępuje do liczenia głosów. Urny otwiera się po kolei. Karty sortuje po 50 sztuk jedna osoba. Po otwarciu wszystkich urn i posortowaniu kart, oraz po przeprowadzeniu procedury „czystych rąk” polegającej na pokazaniu, że się niczego w dłoniach niema, również jedna osoba po kolei odczytuje wyniki z kart, odkładając je na właściwą kupkę, jedną z czterech: za Janukowyczem, za Juszczenką, za nikim, nieważne.

O 2.30 wiemy, że „u nas” wygrał Juszczenko - 773 głosy za,

Janukowyczem - 750 głosów za, 54 głosy za nikim, 17 nieważnych. Po sporządzeniu protokołów podpisanych przez całą komisję wyborczą i obserwatorów, przewodnicząca wręcza ich kopie każdemu z członków komisji i obserwatorom którzy o to poproszą. My poprosiliśmy, Rosjanie nie i szybko opuszczają lokal wyborczy. Przewodnicząca, sekretarz i po jednym z obserwatorów jadą z pełną dokumentacją do Okręgowej Komisji Wyborczej. W czasie gdy komisja liczy, podpisuje, sprawdza, rozmawiamy z obserwatorami stron. Okazuje się, że jeden z obserwatorów ze strony Janukowycza odbywał służbę wojskową w garnizonie legnickim Armii Sowieckiej i przez dwa lata mieszkał w koszarach przy ul. Poznańskiej. Teraz możemy bez zarzutu o stronniczość założyć opaski z napisem „Polska Solidarność Ukraina”, gdzie napis Solidarność jest w kolorze pomarańczowym.

O 3.00 jesteśmy w kwaterze. Kładę się o 3.30, wstaję 9.00. Inni mieli mniej szczęścia i wracali jeszcze później, ale o 13.00 wszyscy opuszczamy lokal. O 16.00 żegnamy się ze sztabem Juszczunki i jedziemy do Kotowska skąd ok. godz. 21 mamy pociąg do Lwowa. Jedziemy całą noc i rano bezpośrednio z pociągiem wsiadamy do podstawionych autobusów do Przemyśla. W Przemyślu czekają na nas działacze Prawa i Sprawiedliwości z ciepłą grochówką świeżymi bułkami. O godz. 11.50 ostatni etap do Wrocławia. Po drodze w Krakowie, Katowicach, Opolu, Wrocławiu komitety powitalne Prawa i Sprawiedliwości i władz różnego szczebla. Dziękujemy sobie wszyscy za wspólnie przeżyte święta, choć daleko od rodzin, ale z poczuciem wypełnienia ważnego zadania, nie tylko gestu, ale właśnie zadania Solidarności. W domu jesteśmy we wtorek 28 grudnia ok. godz. 22.00.

Wojciech Lica



Zaszczytne pierwsze miejsce

Pod względem poziomu bezrobocia wśród krajów UE zajmujemy „zaszczytne” I miejsce. Mówimy tu o bezrobociu rejestrowanym. I chociaż statystyki mówią o niewielkim jego spadku to liczba osób pozostająca bez pracy systematycznie rośnie.



Jacek Swakoń

BEZROBOCIE OD STYCZNIA DO LISTOPADA 2004 ROKU

OBSZAR OKRES	Powiat legnicki-grodzki		(*) Powiat legnicki-ziemski		Powiat lubiński		Powiat głogowski		Powiat polkowicki		(*) Powiat jaworski		(*) Powiat złotoryjski		Region Zagłębie Miedziowe		Woj. dolnośląskie		Kraj	
	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia
Styczeń	10 650	22,1	6 519	32,9	9 469	21,9	9 307	26,2	6 577	18,9	7 183	32,8	6 666	36,0	56 371	25,4	287 425	24,4	3293200	20,6
Luty	10 636	22,1	6 359	32,4	9 217	21,4	9 238	26,0	6 457	18,6	7 137	32,6	6 456	35,3	55 500	25,1	287 421	24,4	3294500	20,6
Marzec	10 445	21,9	6 243	32,8	8 771	20,7	9 071	25,8	6 251	18,2	7 006	32,3	6 373	35,1	54 160	24,8	284 565	24,3	3265800	20,5
Kwiecień	10 276	21,6	5 976	31,1	8 363	19,9	8 803	25,2	5 994	17,6	6 750	31,5	6 160	34,3	52 322	24,1	275 980	23,8	3173800	20,0
Maj	10 049	21,2	5 811	30,5	7 942	19,1	8 539	24,6	5 811	17,1	6 487	30,6	6 239	34,6	50 878	23,6	268 608	23,3	3092500	19,6
Czerwiec	9 827	20,8	5 813	30,5	7 737	18,6	8 537	24,6	5 882	17,3	6 377	30,2	6 148	34,2	50 321	23,3	266 330	23,1	3071200	19,5
Lipiec	9 690	20,6	5 689	30,0	7 526	18,2	8 523	24,5	5 809	17,1	6 282	29,9	6 032	33,8	49551	23,1	263 099	22,9	3042400	19,3
Sierpień	9 616	20,4	5 576	29,6	7 218	17,6	8 363	24,2	5 664	16,7	6 169	29,5	6 028	33,7	48 634	22,7	259 293	22,6	3005700	19,1
Wrzesień	9 368	20,1	5 383	28,8	7 126	16,9	8 125	24,0	5 534	15,6	6 123	29,6	5 799	33,3	47 458	22,1	255 938	22,2	2970900	18,9
Październik	9 512	20,3	5 480	29,1	6 959	16,6	7 989	23,7	5 517	15,6	5 957	29,0	5 813	33,4	47 227	22,0	252 732	21,9	2938200	18,7
Listopad	9 412	(**)	5 510	(**)	6 903	(**)	7 913	(**)	5 443	(**)	5 996	(**)	5 819	(**)	46 996	(**)	252 551	(**)	2942600	(**)

*) powiaty zagrożone bezrobociem strukturalnym

***) brak danych

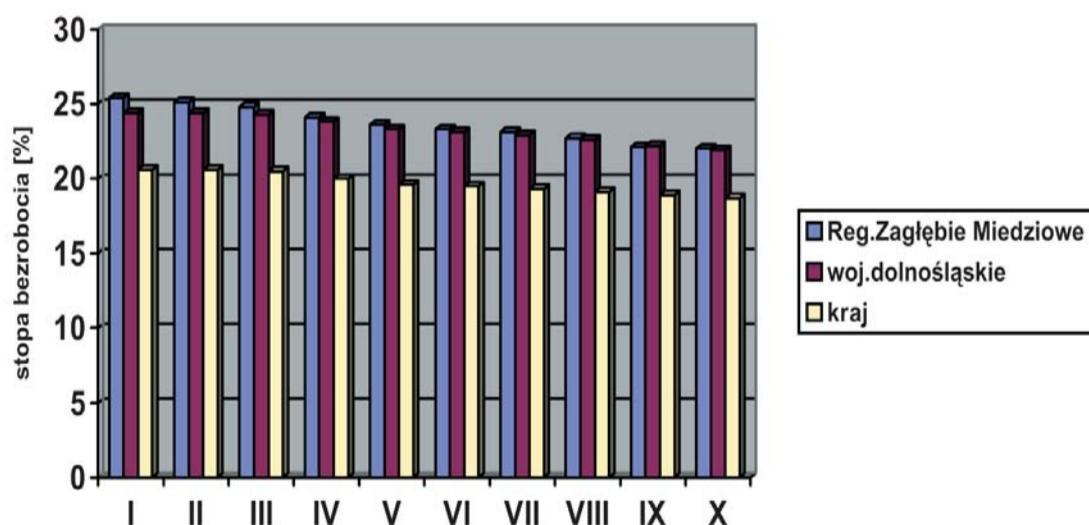
Dane przedstawione w tabeli jak i na wykresie wskazują, że bezrobocie nieznacznie maleje, jednakże dla pełnego obrazu należałoby uwzględnić osoby, które utraciły status bezrobotnych z powodu nie potwierdzenia gotowości do pracy. Prawdopodobnie znaczna większość tych osób w dalszym ciągu pozostaje bez pracy. Zjawisko to obrazuje poniższa tabela.

miesiąc	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	łącznie od I do XI
skreśleni z rejestru z powodu nie potwierdzenia gotowości do pracy	4 748	5 480	6 264	6 262	7 561	7 775	8 592	8 665	7 253	7 486	6 988	77 074

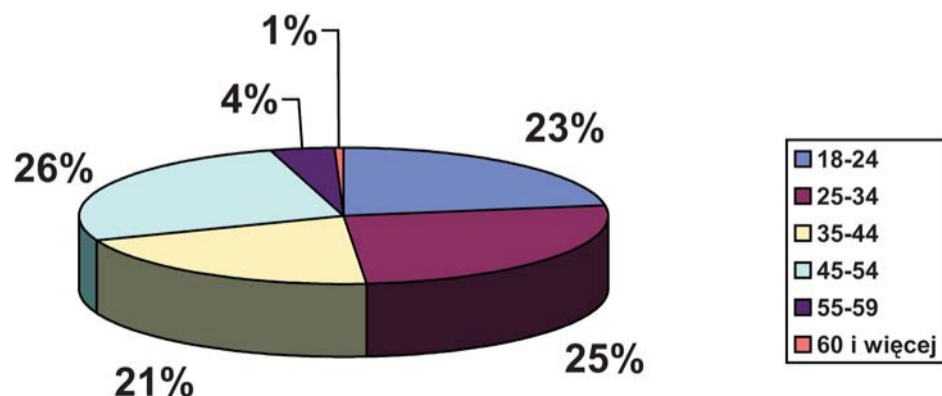
W sumie od stycznia do listopada z przyczyn nie potwierdzenia gotowości do pracy w woj. dolnośląskim status bezrobotnych utraciły 77 074 osoby, co stanowiło 30,6 % zarejestrowanych bezrobotnych.

Niepokoju relatywny wzrost grupy bezrobotnych, którzy utracili prawo do zasiłku. W listopadzie 2004 roku w naszym województwie grupa ta stanowiła 90,5 % wszystkich bezrobotnych tj. 228 574 osoby.

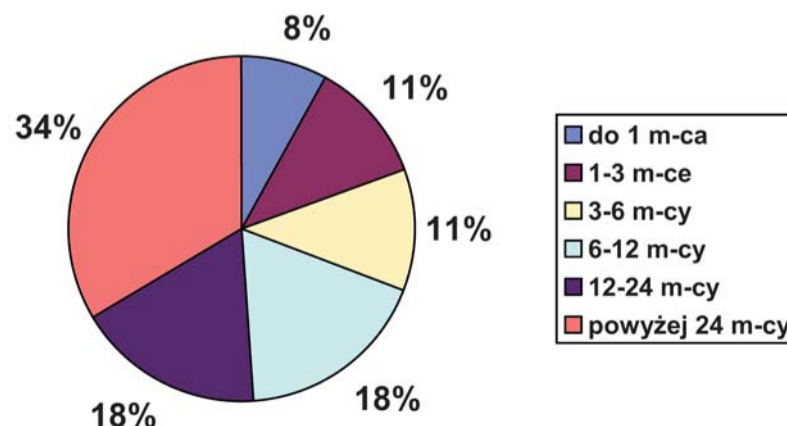
Innym jeszcze niepokojącym zjawiskiem zakłócającym optymistyczny obraz spadającego bezrobocia lansowany przez obecnie panującą postpezetpeerowską ekipę jest wzrost grupy osób długotrwale bezrobotnych (ponad dwa lata bez pracy) oraz systematyczny wzrost liczby bezrobotnych w wieku mało atrakcyjnym dla potencjalnych pracodawców (powyżej 44 roku życia).



Wykresy dobitnie pokazują, że największe grupy w strukturze bezrobotnych stanowią osoby, którym najtrudniej znaleźć pracę, a więc długotrwale bezrobotni (33,5 %) oraz ludzie w wieku powyżej 44 lat (ponad 30 %). Niestety grupy te są coraz większe.



Struktura bezrobotnych ze względu na wiek (dane z września 2004)



Struktura bezrobotnych ze względu na czas pozostawania bez pracy (dane z września 2004)

Uwaga: część danych zawartych w opracowaniu pochodzi z informacji Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy